

XX Niedziela okresu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (Mt 15,21-28): Potem Jezus odszed? stamt?d i pod??y? w stron? Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszed?szy z tamtych okolic, wo?a?a: «Ulutuj si? nade mn?, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ci??ko dr?czona przez z?ego ducha». Lecz On nie odezwa? si? do niej ani s?owem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw j?, bo krzyczy za nami!» Lecz On odpowiedzia?: «Jestem pos?any tylko do owiec, które pogin??y z domu Izraela». A ona przysza?, upad?a przed Nim i prosi?a: «Panie, dopomó? mi!» On jednak odpar?: «Niedobrze jest zabra? chleb dzieciom a rzuci? psom». A ona odrzek?a: «Tak, Panie, lecz i szczeni?ta jedz? z okruszyn, które spadaj? ze sto?ów ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedzia?: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci si? stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka by?a zdrowa.

«Tak, Panie, lecz i szczeni?ta jedz? z okruszyn, które spadaj? ze sto?ów ich panów»

Rev. D. Joan SERRA i Fontanet
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj rozwa?amy scen? z kobiet? kananejsk?: pogank?, nie Izraelitk?, której córka jest bardzo chora, op?tana przez z?e duchy. Kobieta s?ysza?a o Jezusie, wychodzi mu na spotkanie i krzyczy w Jego stron?: «Ulutuj si? nade mn?, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ci??ko dr?czona przez z?ego ducha» (Mt 15,22). O nic Go nie prosi, a jedynie mówi Mu o tocz?cej jej córki chorobie, ufaj?c i? Jezus przyst?pi do dzia?ania.

Jezus “udaje g?uchego”. Dlaczego? Mo?e dlatego, ?e ujrza? wiar? owej kobiety i pragn?? j? pog??bi?. Kobieta nie przestaje b?aga?, do tego stopnia, ?e uczniowie prosz? Jezusa, by j? odprawi?. Wiara tej kobiety uwidacznia si?, przede wszystkim, w jej pokornej uporczywo?ci, podkre?lanej przez s?owa uczniów: «Odpraw j?, bo krzyczy za nami!» (Mt 15,23).

Kobieta nie przestaje b?aga?; nie rezygnuje. Milczenie Jezusa t?umaczy si? tym, ?e przyby? tu tylko dla domu Izraela. A przecie?, po zmartwychwstaniu, powie swym uczniom: «Id?cie na ca?y ?wiat i g?o?cie Ewangeli? wszelkiemu stworzeniu!» (Mk 16,15).

To milczenie Boga czasem nas trapi. Ile? to razy uskar?ali?my si? na to milczenie? Ale kananejka korzy si?, pada na kolana. To postawa adoracji. Jezus odpowiada jej, ?e nie jest dobrze zabiera? chleb dzieciom, by rzuci? go psom. Kobieta odpowiada mu: «Tak, Panie, lecz i szczeni?ta jedz? z okruszyn, które spadaj? ze sto?ów ich panów» (Mt 15,26-27).

Rozgarni?ta kobieta. Nie obra?a si?, nie pyskuje, tylko przyznaje Mu racj?. “Tak, Panie”. Ale udaje jej si? przeci?gn?? Go na swoj? stron?. Tak jakby mu powiedzia?a: - Jestem jak pies, ale pies jest pod opiek? swego pana.

Kananejka daje nam wspania?? lekcj?: przyznaje racj? Panu, który zawsze ma racj?. – Nie upieraj sie przy swoich racjach, kiedy staniesz przed Panem. Nigdy nie narzekaj, a je?li ju? ponarzekasz, to na koniec powiedz: «Panie, b?d? wola Twoja».